

W dniu 8 grudnia w SOK "Stokrotka" przed godziną dwudziestą zebrali się prawdziwi fanatycy szachów, gotowi poświęcić noc dla rywalizacji w ulubionej dyscyplinie. Ten turniej mający wieloletnie tradycje został ponownie zorganizowany po kilkuletniej przerwie. Unikalny system rozgrywek jest niewątpliwie jednym z czynników przyciągającym uczestników. Najpierw zawodnicy losowani są do grup (tzw. prologu) i od wyników tych rozgrywek zależy od której ligi (od 1 do 4) gracz rozpocznie właściwe zawody. Każda z lig ma sześcioro graczy i dwójka z nich, ta która zajmie miejsce 5 i 6 "spada" do ligi niższej (nie dotyczy to 4 ligi, bo stąd nie ma dokąd spaść), a najlepsza dwójka awansuje do ligi wyższej (nie dotyczy to 1 ligi, bo stąd nie ma gdzie awansować). Za grę w poszczególnych ligach przyznawane są punkty dodatkowe. Suma punktów dodatkowych i tych z gry w prologu i ligach daje końcowy wynik gracza.

Zawody zdominowali dwaj zawodnicy Arcymistrz Mirosław Grabarczyk i Mateusz Budnik. Ta dwójka przez cały turniej toczyła rozgrywki wyłącznie w pierwszej lidze. W końcowej klasyfikacji Mirosław Grabarczyk uplasował się na pierwszym miejscu z sumą 92 punktów, a Mateusz Budnik był drugi z wynikiem 87,5 punktu. Falstart zaliczył Krzysztof Żołnierowicz, który po słabej grze w prologu rozpoczął od trzeciej ligi. Mozolne odrabianie strat "rzutem na taśmę" pozwoliło mu uzyskać 3 miejsce z sumą 76 punktów.

Kolejne miejsca zajęli:

4. January Jedynak p-kt 74,50
5. Tomasz Kuryłowicz p-kt 70,50
6. Jarosław Wiśniewski p-kt 70,00
7. Stanisław Paprocki p-kt 69,00
8. Tomasz Radziejewski p-kt 67,00
9. Krystian Janik p-kt 63,00
10. Damian Kamiński p-kt 63,00
11. Maciej Zaręba p-kt 59,50
12. Jacek Urban p-kt 52,50
13. Marcin Dróbka p-kt 48,00
14. Tomasz Jastrzębski p-kt 45,50
15. Piotr Komorowski p-kt 44,00
16. Cyprian Sandomierski p-kt 41,50
17. Ewa Karkowska p-kt 38,50
18. Mariusz Jaźwiecki p-kt 31,50
19. Dariusz Operman p-kt 30,00
20. Wiktor Wiśniewski p-kt 28,50

- 21. Damian Zielaskowski p-kt 26,00
- 22. Jacek Urbański p-kt 21,00
- 23. Jordan Leszczewicz p-kt 14,00
- 24. Jan Rosiński p-kt 11,00

Pragnę zauważyć, że turniej nocny to rozrywka nie tylko dla weteranów szachów, bo najmłodszym uczestnikiem zawodów był Wiktor Wiśniewski rocznik 2007.

Muszę jeszcze napisać o dwóch sprawach.

1. Po północy uczestnicy otrzymali posiłek regeneracyjny, dostałem "próbki" tych potraw na wynos. Spożyłem je w niedzielę w godzinach wieczornych z zawodowym kucharzem. A oto jego opinia: bigos bardzo dobry, gulasz powinien znajdować się w menu, każdej szanującej się knajpy.
2. W trakcie rozgrywania prologu doszło do incydentu jednej z partii. Nie chcę pisać o szczegółach, ale bardzo podoba mi się stwierdzenie opublikowane przez Krystiana Janika: " w szachy może grać każdy, ale nie każdy powinien".

Przemysław Kuchnio